

pt. Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-92, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Olbrzymia manifestacja ludności wojew. lwow. na rzecz Obozu marsz. Józefa Piłsudskiego. 21 wieców BBWR. --- 41 mowców. --- 12 tysięcy uczestników.

W dniu wczorajszym odbyło się z inicjatywy BBWR, na terenie województwa lwowskiego 21 masowych publicznych wieców, na których posłowie, senatorowie i referenci obozu państwowego przedstawiali sytuację polityczną i gospodarczą Państwa w chwili obecnej, tudzież scharakteryzowali zagrażające żywotnym interesom Polski i pokoju europejskiego wojenne prowokacje niemieckie, nawołując społeczeństwo do konsolidacji przy Rządach marsz. Piłsudskiego. Mówcy na wiecach piętnowali przy tej sposobności nieodpowiedzialną w najwyższym stopniu dla Państwa szkodliwą, defetystyczną robotę opozycji i rozprawiali się z jej demagogicznymi argumentami. Na wszystkich bez wyjątku wiecach panował nastrój poważny, odgrywający chwilę obecnej, w niektórych tylko miejscowościach dały się zauważyć agitacyjne wybryki obalonych partyjników, które jednak z łatwością poskramiane były przez mówców i przez uczestników wieców.

Na wszystkich wiecach zapadły uchwały, wyrażające hołd Prezydentowi Rzplitej i marsz. Piłsudskiemu, zaufanie Rządowi pułk. Prystora i obozu państwowemu.

Równocześnie uchwalono też w całym szeregu miejscowości rezolucje, piętnujące wojenne prowokacje niemieckie i stwierdzające gotowość społeczeństwa do czynnego poparcia Rządu, broniącego najżywniejszych interesów Państwa i pokoju europejskiego. Rezolucje te wszędzie były przyjmowane z żywiołowym entuzjazmem.

Przebieg wieców wedle doniesień telefonicznych był następujący.

Borysław. (Tel. wł.) W Borysławiu odbył się olbrzymi wiec pod gołem niebem. Uczestników 2000. Przewodniczył p. Kolendowski. Referował pos. dr. Bron. Wojciechowski.

Dobromiń. (Tel. wł.) Wiec w sali Sokoła zgromadził 500 osób. Przewodniczył inż. Szerenkowski. Referowali posłowie Augustyński i Eckert.

Drohobycz. (Tel. wł.) W szalenie zapelnionej sali Sokoła przemawiali senator dr. Loewenherz, poseł Malinowski i inni. Przewodniczył prezes Melnarowicz. Zebranych 1000 osób.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) Dziś odbyło się tu wielkie zebranie obywatelskie w sali Gwiazdy przy 600 obecnych. Przewodniczył burmistrz Le Bouton. Przemawiali ks. poseł Jaworski i sen. prof. dr. Załewski.

Jarosław. (Tel. wł.) W sali Gwiazdy odbył się dziś tłumny wiec B. B. W. R. Obecnych 500 osób. Przewodniczył p. Tyralski. Referowali pos. Burda i pos. Janowski.

Jaworów. (Tel. wł.) Pod gołem niebem odbył się wiec protestacyjny w sprawie prowokacji niemieckich. Obecnych około 500 osób. Przewodniczył p. Schmidt. Referował pos. dr. Domaszewicz.

Lubaczów. (Tel. wł.) Na wiecu dziś odbytem z inicjatywy BBWR, przemawiał pos. dr. Z. Stroński, pos. Baczyński i pos. Zuchowski. Przewodniczył poseł Awenarius. Obecnych 300 osób. W tym samym dniu ci sami posłowie referowali w Cieszanowie. — Przewodniczył tu dr. Ciećkiewicz. Obecnych 1000 osób.

Łańcut. (Tel. wł.) W sali Sokoła przemawiali dziś na wiecu posłowie Kesydański i Choiński - Dzieduszycki. Obecnych 500 osób. Przewodniczył burmistrz Januszewski.

Nisko. (Tel. wł.) Wielki wiec Bezp. Bloku zgromadził w sali Sokoła ponad 500 osób. Przewodniczył prezes Wdówka, referowali pos. Sieradzki i pos. Szajer.

Prusy koło Lwowa. Donoszą z Prus koło Lwowa (że odbył się tu wielki wiec włościański pod przewodnictwem p. Preissa. Ponad 600 obecnych. Przemawiali posłowie Dąbrowski i Limberger.

Przemyśl. (Tel. wł.) Wielki wiec BBWR, odbył się tu dziś w wypełnio-

nej sali i galerii Rady miejskiej. Obecnych około 600 osób. Przewodniczył dr. Dobrzański. Referowali posłanka Jaworska, pos. Mekarski i prezes „Strzelca“ dyr. Złotnicki.

Przeworsk. (Tel. wł.) Odbyło się tu dziś zebranie obywatelskie w sali Sokoła. Przemawiał sen. Garlicki, poseł Lubomirski i akademik Puziewicz. Obecnych 400 osób. Przewodniczył p. Koziański.

Rawa Rуска. (Tel. wł.) W Sokole zebrano się dziś około 100 osób na wiecu BBWR. Przewodniczył mag. Szwed. Referowali sen. Lempke, redaktor dr. Meibaum i wiceprezes B. B. W. R. Lempkowski.

Rzeszów. (Tel. wł.) Odbył się tu wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim w sali Rady miejskiej. — Przewodniczył inż. Porebski, referował burmistrz dr. Krogulski. Obecnych 500 osób.

Sambor. (Tel. wł.) W sali kinoteatru „Ojczyzna“ odbył się dziś bardzo liczny, bo ponad 1000 osób liczący wiec, na którym przemawiali pos. Chowaniec, poseł Niedźwiecki i sekretarz gen. Bloku pos. Wojtowicz. Młodzi agitatorowie PPS.-CKW. („turowcy“) usłowoili wiec rozbić, otrzymawszy jednak należytą odprawę od pos. Wojtowicza, opuścili salę, poczem obrady

spokojnie dobiegły końca. Przewodniczył na wiecu dyr. gimn. Piskozub.

Złoczów. (Tel. wł.) W sobotę 11 b. m. odbyło się liczne zebranie obywatelskie, około 300 osób, poświęcone referatowi posła dr. Męłarskiego o zagadnieniu zmiany ustroju. Na zebranie przybyła cała miejscowa inteligencja. Po referacie dyskusja. Przewodniczył burmistrz pos. Moszyński.

Sokal. (Tel. wł.) Na wiecu BBWR, przemawiał sen. Potworowski i poseł Zembrak. Przewodniczył rejent Kowalski. Obecnych 400 osób w sali Sokoła.

Rudnik nad Sanem. (Tel. wł.) W sali Domu Ludowego odbył się wiec BBWR. Przew. burmistrz Koszałka, referował poseł Kładka. Obecnych 300 osób.

Sądowa Wisznia. (Tel. wł.) Na wiecu w Domu Ludowym przemawiali posłowie Klich i dr. St. Ostrowski. Obecnych 300 osób. Przewodniczył pik. rezerwy Filipowicz.

Zółkiew. (Tel. wł.) W sali Sokoła odbył się wiec protestacyjny przeciw prowokacjom niemieckim. Przewodniczył burmistrz Trembałowicz, przemawiali dyr. gimn. dr. Jedliński i sekretarz Bloku p. Mazur. Obecnych 500 osób.

Lotnik Hausner — odnaleziony.

Londyn. 12 czerwca. (PAT). Lotnik Hausner został odnaleziony na Oceanie przez mały statek angielski.

Londyn. 12 czerwca. (PAT). Hausnera wyratował statek angielski naftowy „Circeshell“. „Circeshell“ wyłowił Hausnera z morza, siedzącego w swoim nieuszkodzonym samolocie i płynącego w kierunku południowo-wschodnim z szybkością jednego węzła na godzinę. Hausner znajdował się o jakieś 500 mil angielskich na zachód od Oporto w Portugalii. „Circeshell“ napotkał Hausnera wczoraj wieczorem około godz. 10-tej, z czego wynikałoby, że Hausner płynął na swoim samolocie od przeszło 6 dni. Ponieważ aeroplan jest nieuszkodzony, należy wyciągnąć wniosek, że Hausner po wyczerpaniu zapasu benzyny jeszcze ubiegłej niedzieli popłynął sam opuścił się na wodę i odtąd płynął po Atlantyku. Statek „Circeshell“ wypłynie do Nowego Orleanu, gdzie spodziewany jest 27. czerwca. Ponieważ statek ten nie posiada radioaparatu o dalekim zasięgu, wiadomość o Haus-

nerze została przejęta przez wielki statek transatlantycki „Leviatan“ i dopiero przez ten okręt podana drogą radiową do Nowego Jorku.

Samolot Hausnera płynie dalej w kierunku pd.-wsch. ku brzegom Portugalii, podczas gdy Hausner płynie na pokładzie „Circeshell“ ku południowemu brzegowi Stanów Zjednoczonych.

Ocalenie Hausnera jest poprostu cudowne.

Wiatry poł.-wsch., w nocy z 3. na 4. b. m. zepchnęły go z Nowej Funlandii daleko na południe, tak, że kierunek samolotu był nie na Londyn, lecz na Portugalję.

Nowy Jork. 12-go czerwca. (PAT). Hausner zmuszony był opuścić się na wodę w piątek 3. b. m. wieczorem i aż do wczorajszego wieczora pozostawał na falach oceanu.

Lotnik polski musiał żywić się w ciągu 8 dni sandwiczami i pić wodę z radjatora.

Hausner był całkowicie wyczerpany

i nie miał sił do opowiadania o swych strasznych przeżyciach, nie jest jednak raniony. Jest więc prawdopodobne, że Hausner opuścił się na morze dopiero w sobotę, 4. czerwca, a może nawet w niedzielę, 5. b. m., po wyczerpaniu benzyny.

Londyn. 12 czerwca. (PAT). Gdy małżonkę Hausnera, poinformowaną o ocaleniu jej męża, oświadczyła ona z nadzieją: Cały czas upewniałam was, że mój mąż jest zbyt doświadczonym lotnikiem, aby zginąć na Atlantyku.

NOWY STAROSTA W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. 12 czerwca. (PAT). Starosta Michałowski, który został mianowany wicewojewodą białostockim, oddał urządowanie nowomianowanemu staroście przemyskiemu Antoniemu Remiszewskiemu, który z dniem jutrzniejszym rozpoczyna normalne urządowanie.

Wiadomości bieżące

13

czerwca
1932

Poniedziałek

Antoniego

Jutro: Bazylego

Wschód słońca 3:14

Zachód 19:57

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 13. b. m. nieczynny.
Wtorek 14 VI godz. 7.30 „Sen srebrny Salomei”.
Środa 15 VI godz. 7.30 „Sen srebrny Salomei”.
Czwartek 16 VI godz. 7.30 „Sen srebrny Salomei” (zakupione).
Piątek 17 VI godz. 7.30 „Sen srebrny Salomei”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 13 VI g. 8 „Kłopoty Bourrachona”.
Wtorek 14 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona”.
Środa 15 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona”.
Czwartek 16 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona”.
Piątek 17 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Rewolucjonistka”.
CASINO: „Strasna noc” z Brodzi-
szem.
CHIMERA: „Monte Carlo”.
GRAŻYNA: „Rok 1980” i „Maję-
stwa przyszłości”.
KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde”
oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego
Prezydenta Francji.
LEW: „Niech żyje wolność” oraz
„Król bulwarów”.
MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr.
Hyde” oraz ostatnie zdjęcia zamordo-
wanego Prezydenta Francji.
MIRAZ: „Kryśka leśniczanka”.
OAZA: „Wesoły Madryt”.
PALACE: „W szponach czerezw-
zajki”.
PAN: „Miljon” oraz „Rewja cu-
downych dzieci”.
PASAZ: „Wawóz zaginionych lu-
dzi”.
PROMIEN: „Martwy węzeł” i „Mi-
łość w pustyni”.
RAJ: „Pat i Patachon jako wynalaz-
cy prochu”.
STYLOWE: „Rozwódka”.
SŁOŃCE: „Policmajster Tagiejew”.
ŚWIT: Podwójny program Ken
Maynard „Upiory stepu” i Anny
Ondra „Rozkoszna dziewczyna”.
UCIECHA: „Pieśń żywołów” oraz
„Tajemniczy Dżem”.

CYRK STANIEWSKICH.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 po
południu i 8.30 wieczorem.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk
Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum
Przemysłowego, wejście od ul. Dziedu-
szczyckich 1). W ubiegłą niedzielę o godz. 12
w południe w salonach Tow. Przyj. Sztuk
Pięknych odbyło się uroczyste otwarcie
wystawy pośmiertnej prac ś. p. Henryka
Mikolascha. Imieniem Tow. Przyj. Sztuk
Pięknych przemawiał prezes Prof. Dr. Bu-
landa. Z ramienia Lw. Tow. Fotograficz-
nego przemówienie, charakteryzujące ca-
łokształt znakomitej pracy ś. p. Mikola-
scha na polu fotografii, wygłosił p. Ro-
mer. Wystawa w sferach interesujących
się poważnie sztuką fotograficzną wzbudzi-
ła niezwykle zainteresowanie. Ś. p. Mi-
kolasch bowiem należał do najwybitniej-
szych przedstawicieli fotografii artystycz-
nej na gruncie lwowskim. Zapoznanie się
z bogatą treścią wystawy ułatwia katalog,
poprzedzony wstępem Dr. Mieczysława
Gębarowicza, niezwykle ozdobnie wyda-
ny. Wystawa otwarta jest codziennie od
godz. 10 do 15.

=□=

— Do numeru dzisiejszego dołącza-
my arkusz powieści Pierre Mac Orlan
t. t. „Czyj to głos?”

=□=

— Temperatura we Lwowie w dniu
12 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ci-
śnienie barom. 736'84, temperatura
+13'9 st., o godz. 1 w południe ci-
śnienie barom. 736'78, temperatura
+17'3 st., o godz. 9 wieczór ciśnienie
barom. 735'15, temperatura +12'0 st.

Odstąpienie pomnika
ku czci Legionistów w Rarańczy.

Czerniowce. 12 czerwca. (PAT).
Dziś odbyła się w Rarańczy podniosła
uroczystość odstąpienia pomnika ku
czci Legionistów polskich, poległych
w dniu 13. czerwca 1915 r., w słynnej
szarży pod Rokitną. Na uroczystość tę
przybyła delegacja Zarządu Głównego
Związku Legionistów z dr. Dziado-
szem, delegacja 2 pułku szwoleżerów
ze Starogardu, z Bukaresztu poseł
Rzplitej Jan Szembek i szef Sztabu
Głównego Wojsk Polskich, gen. Janusz

Gąsiorowski, oraz przedstawiciele
wszystkich władz państwowych i mu-
nicypalnych.

Uroczystość w Rarańczy zgromadzi-
ła niezliczone tłumy Polaków buko-
wiskich.

Po Mszy św. uformował się pochód,
który udał się na cmentarz, celem do-
konania aktu odstąpienia pomnika.

Uroczystości miały przebieg impo-
nujący. Ogólna liczba przybyłych wy-
nosi przeszło 2.000 osób.

Premjerzy krajów poł. - niemieckich
ostro bronią swych postulatów.

Berlin. 12 czerwca. (PAT). Komuni-
kat półoficjalny stwierdza, że wystą-
pienie krajów związkowych południo-
wo - niemieckich na konferencji z kan-
clerzem v. Papenem, miało charakter
niezwykle ostry. Przedstawiciele kra-
jów związkowych południowo - nie-
mieckich bezwzględnie oponowali prze-
ciwko planom rządu Rzeszy.

Berlin. 12 czerwca. (PAT). Biuro
Wolfa donosi, że premjerzy krajów
południowo - niemieckich na konferen-
cji z prez. Hindenburgiem, podobnie
jak na wczorajszej konferencji z kan-
clerzem v. Papenem, z całą stanow-
czością wysunęli swe postulaty, oraz

zastrzeżenia wobec planów gabinetu
Rzeszy.

Berlin. 12 czerwca. (PAT). Po dzi-
siejszej audjencji u prezydenta Rzeszy
premierów krajów południowo - nie-
mieckich, odbyto w południe nową
konferencję z kancl. v. Papenem. Wed-
ług opinii kół dobrze poinformowa-
nych konferencja ta doprowadziła do
pewnego uspokojenia nastrojów.
W sprawie oddziałów szturmowych
premier bawarski, Held, miał zazna-
czyć, że bez względu na to, jaką de-
cyzję w tej sprawie powzięmie rząd
Rzeszy, oddziały szturmowe pozostaną
w Bawarii zakazane.

Rozmowy Herriota z Mac Donaldem.

Paryż. 12 czerwca. (PAT). Komuni-
kat min. spr. zagr., po zakończeniu
rozmów francusko - angielskich zazna-
cza, że rozmowy dowiodły wspólno-
ści poglądów. Herriot stwierdził, że
z rozmów tych jest bardzo zadowo-
lony.

Według tutejszych informacji, Mac
Donald ma zamiar wystąpić z propo-
zycją ferii zbrojeń na przeciąg 10, 12
lub 15 lat.

Paryż. 12 czerwca. (PAT). Według

tutejszych informacji, Mac Donald ma
zapropnować nowe moratorium 6-
miesięczne.

Paryż. 12 czerwca. Agencja Hava-
sa informuje, że Mac Donald starać się
ma o uzyskanie od Rzeszy niemieckiej
deklaracji, stwierdzającej jej nastroje
pokojuowe, celem rozproszenia alarmu-
jących pogłosek, według których Pol-
ska byłaby jakoby zagrożona możliwo-
ścią napaści niemieckiej na t. zw. ko-
rytarz pomorski.

Walne zgromadzenie
Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich.

Wczoraj odbyło się w sali Kasyna i
Kola Lit. - Art., walne zgromadzenie
członków Syndykatu Dziennikarzy
Lwowskich.

Prezes Syndykatu, red. Rolle, zaga-
jając zebranie, poświęcił żałobne
wspomnienie zasłużonym członkom
Syndykatu, którzy zmarli w roku spra-
wodawczym, ś. p. Jerzemu Konar-
skiemu, ś. p. Karolowi Kucharskiemu,
ś. p. Witoldowi Lewickiemu, ś. p. Szy-
monowi Kwazewskiemu, oraz dyre-
ktorowi Szkoły Dziennikarskiej w
Warszawie, ś. p. dr. Ernestowi Łun-
-

skiemu. Następnie przewodnictwo
obrad objął poseł Hausner, który na
wstępie zawiadomił o śmierci ś. p. H-
polita Śliwińskiego.

Po udzieleniu absolutorjum zarząd-
wi wybrano nowe władze: przez akla-
mację prezesem red. Michała Rollego,
wiceprezesem red. Laskownickiego,
Hesche'esa, Szenderowicza i Skalaka.
Do zarządu weszli red. Blau-
stein, Bratt, Cepnik, Hausnerowa, Hra-
byk, Kopilewicz, Przybylski, Nechay,
Starzewski i Weinstock.

— Teatr Wielki dziś nieczynny.
W poniedziałek, 13 b. m., z powodu
choroby Władysława Krasnowieckiego
odtworzącego rolę Sawy w „Śnie
srebrnym Salomei”, Juliusza Sło-
wackiego, teatr Wielki będzie nie-
czynny.

— W Związku Pracy Obywatelskiej
Kobiet przy ul. Grodzickich 1, odbędzie
się dziś w poniedziałek o godz. 19-taj
herbatka pożegnalna przed wakacjami
dla członkiń.

=□=

— Kradzież różnorakiej waluty.
Wczoraj zgłosił się na policji Szulim
Zohn z Zamarstynowa. Doniósł, że
gdy bawił w bożnicy, jakiś złodziej
dostał się do jego mieszkania i ukradł
mu 200 dolarów am., 24 korony cze-
skie i 1450 zł.

— Zderzenie tramwaju z wozem.
Wczoraj w południe na ulicy św. Zofii
tramwaj „jedenastka” nr. 123, prowa-
dzony przez motorowego Piotra Lisia-
ka najechał na jadący szynami tram-
wajowem wóz ciężarowy, powożony
przez woźnicę Michała Lewickiego.
Wskutek zderzenia wóz został uszko-
dzony, dyszel złamany, konie zaś po-
kaleczone. Winę ponosi woźnica Le-
wicki.

— Noże w rękach kobiet. Policja
aresztowała wczoraj dwie kobiety ze
Zniesienia: Annę Bereziuk i Zofię Za-
jąc za przebicie nożem Marii Ware-
nica z Kleparowa.

POPIERAJMY CELE TOWA-
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sowietom grozi głód.

Wiedeń. 12 czerwca. (PAT). Kore-
spondent moskiewski „N. Fr. Presse”
donosi, że aprowizacji Unji Sowieckiej
grozi poważne niebezpieczeństwo. Do
dn. 10. maja obsiano tylko 31.7 miljo-
nów hektarów, t. j. zaledwie 31 proc.
całego obszaru.

=□=

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Dziś przybył do Warszawy nowo-
mianowany poseł nadzwyczajny i mi-
nister pełnomocny Rumunii w Polsce,
p. Cadere.

Warszawa. 12 czerwca. (PAT). Dziś
z kościoła garnizonowego odbyło się
przy udziale min. Pierackiego i wice-
ministra Składkowskiego, generalicji,
oraz delegacji, wyprowadzenie zwłok
ś. p. płk. Kaz. Hozera na cmentarz woj-
skowy na Powązkach.

Na terenie gminy Niechacewo w po-
wiece kosowskim koło Brześcia n. B.
przeszła trąba powietrzna, która wy-
rzadziła wielkie szkody materialne.
Huragan zerwał dachy na kilkudziesię-
ciu domach mieszkalnych.

Bruksela. 12-go czerwca. (PAT).
W dniu dzisiejszym wieczorem król i
królowa belgijscy przyjmowali obia-
dem na zamku w Laeken, mistrza Pa-
derewskiego.

Nędza pochłonięta bezrobot-
nego do śmierci.

Wczoraj wieczorem popełnił samo-
bójstwo 29-letni Herman Rosenstrauch.
Był on z zawodu monterem, jako bez-
robotny jednak cierpiał wielką nędzę.
Wczoraj zdesperowany, powiesił się
w swym mieszkaniu przy ul. Bartosza
Głowackiego 9. Znalaziono go wiszą-
cego na ręczniku, uwiązany do ha-
ka od lampy. Wszelkie próby ratunku
okazały się spóźnione.

Dwa pożary we Lwowie.

Wczoraj zdarzyły się we Lwowie
dwa wypadki pożarów. Pierwszy wy-
buchł nad ranem o godz. 4 w jednej z
kamienic przy ul. Szymona (boczna
Batorego). Ogień objął cały dach. Na
miejsce wyruszyły dwie motopompy
„Zuch” i „Zorza”, ogień z trudem uga-
szono.

Wieczorem znów przy ul. Gołąba 10
na czwartym piętrze służąca Ozjasza
Herszta zapaliła wskutek nieostrożno-
ści naftę i wzniciła pożar mieszkani-
owy i sama poparzyła się. Interwenjo-
wała straż pożarna.

Tragiczne samobójstwo
w sanatorium.

Wczoraj w nocy w sanatorium Ka-
sy chorych przy ul. Kurkowej przeby-
wająca tam w leczeniu na otwartą
gruźlicę niejaka 40-letnia Elza Knebel
ze Lwowa, cierpiąca również na silny
rozstrój nerwowy, skoczyła z okna III
piętra na plac przed sanatorium. Le-
karz dyżurny sanatorium — dr. Hele-
na Maćkiewiczówna stwierdziła śmierć
denatki i doniosła o wypadku organom
policyjnym.

Napad na pociąg koło
dworca Podzamcze.

Wczorajszej nocy, po godz. 22-giej,
gdy pociąg towarowy przejeżdżał z
dworca kolejowego Podzamcze na
Dworzec Główny przez most, obok ul.
Źródlanej, na stopnie jednego z wago-
nów skoczyło dwóch osobników. Wy-
rzucili oni z wagonu na tor dwie
skrzybie, jedna o wadze 10 kg., druga
— 19 kg. Następnie sami zeskoczyli i
zanim służba kolejowa zdołała ich u-
jąć, zniknęli w ciemnościach nocy, u-
nosząc zrabowane towary. Policja
wszczęła za nimi poszukiwania.

Przed świętem Lwowa — kolebki lekkiej atletyki kobiecej w Polsce.

Dziesięć lat mija, gdy senior naszych dziennikarzy sportowych, K. Hemerling, pisał w „Sportie“ lw. o fizycznej kulturze pań i biadał, iż „chło paka to jeszcze koledzy na boisko wyciągną, ale panienska... jej to — „nie wypada“.

Zaledwie jednak kilka miesięcy minęło od tych utyskiwań, gdy 16 lipca 1922 r. odbyły się pierwsze w Polsce zawody lekkoatletyczne pań właśnie we Lwowie, na boisku Pogoni.

O zawodach tak „Sport“ pisał: „Była to najsympatyczniejsza część programu. Już samo ukazanie się drużyny pań, jednolicie i pięknie wyekwipowanej, powitano grzmiącymi oklaskami. Początkowo były to oklaski kurtuazji dla pań. Wyczynów atletycznych i stylu w nich publiczność nie oczekiwała wcale, uważając ten pierwszy występ pań co najwyżej za rodzaj propagandy. Następnie jednak zmieniły się oklaski kurtuazji na oklaski podziwu i uznania dla tych zawodniczek, które jak Bronisława S. i Irka G. skoczyły 405 cm. i 393 cm. w dal albo młodociana Zosia Z. przebiegła 60 m. w 8.9“ w sposób nie ustępujący męskiemu atletom. Wszystkie panie a było ich 11, miały wyrobiony styl i pewność ruchów, co jest „wynikiem pracy ich trenera p. Wacława Kuchara“.

Takie to są narodziny polskiej kobiecej lekkiej atletyki, tak Lwów jedną więcej gałązkę wawrzynu przysłał do szczytnego swego miasta „Kolebki sportu polskiego“.

I słusznie i sprawiedliwie wybrał PZLA. chwilę obecną i nasz gród, by w nim właśnie godnie uczcić to dziesięciolecie. Na tem samem boisku urzemy w dniu 26 czerwca br. lekkoatletyczne zawody pań między państwami, reprezentacyjnych drużyn Czechosłowacji i Polski. Tam, gdzie temu lat dziesięć padły pierwsze dwa polskie rekordy kobiecej lekkoatletyki, tam urzemy znowu nasze panie... Jakaż to jednak różnica, jak potężny skok naprzód, jaka już sława otaczająca nasze Konopackie, Welssówne, Walasiewiczówne! To już nie skromne lwowskie pierwsze zawodniczki, to sławy światowe, to najlepsze propagandzistki naszej nojczyzny.

A lepszego wyboru — jak zapraszając Czechosłowaczki — PZLA, zrobić nie mógł.

Z prawdziwą radością i z zainteresowaniem Lwów sportowy czeka na tą imprezę — kto wie, czy nawet mecz ligowy, ta alfa i omega sportu lwowskiego, nie poszedłby w ką w obec tego emocjonującego spotkania Czechów i Polek.

W 101tych latach zrobiono b. wiele. I ilościowo i jakościowo wysunęliśmy się w pierwszy szereg narodów świata, które uprawiają kobiecą lekką atletykę. Odbyliśmy 12 spotkań między państwowych, mamy za sobą rekordy światowe.

Drużyna czeska przyjedzie do nas w składzie:

Blechowa — doskonała dyskobolka, której najlepszy wynik w rzucie dyskiem brzmi 37.50. Zdobyła pierwsze miejsce w roku ubiegłym w „Święcie Gracji“ we Florencji.

Smolowa — sprinterka. Najlepsze wyniki 60 m. — 7.7 sek. (o 1/10 sek. gorzej od rekordu światowego), 100 m — 12.3“, 200 m — 26 sek., w dal 560 cm.

Krauzowa — najlepsza sprinterka czeska. Najlepsze jej wyniki to — 60 m. 7.8 sek., 100 m — 12.3“, 200 m — 25.8 sek.

Sychrova — b. rekordzistka świata w biegu 80 m. przez płotki — 12.3 s., obecnie miała 12.4“, w skoku w dal najlepszy jej wynik 530 cm.

Ulrichowa — w skoku w wyż osiągnęła 155 cm., a stale ma po 150 cm.

Yodickova — czołowa miotaczka

czeska. W kuli przekracza stale 11 m., a w dysku 34 m.

Holikova — w oszczepie osiąga stale 35 m.

Halupkova — najlepsza zawodniczka czeska na 800 m. posiada rekord z wynikiem 2:26.

Drużyna Polski nie jest jeszcze ustalona, gdyż stoimy przed kobiecymi mistrzostwami Polski w lek. atlet., które się odbędą w Łodzi 18 i 19 br.

Prawdopodobnie barw Polską bronić będą:

Konopacka, rekordzistka świata w dysku.

Welssówna — rekordzistka świata w rzucie dyskiem (40.39). Znajduje się w świetnej formie i każdy jej rzut przekracza 38—39 m. Będzie reprezentowała barwy polskie na Olimpiadzie. W rzucie kulą zbliża się na treningach do 11.50 m.

Jasieńska — rekordzistka Polski w rzucie kulą 11.60 m. Ostatnio osiągnęła 11.40 m. W oszczepie ostatnio uzyskała 34.07 m.

Schabińska — rekordzistka w biegu 80 m. przez płotki 12.6 sek. Przebywa w obozie olimpijskim i znajduje się w doskonałej formie. Ostatnio na mistrzostwach Warszawy miała 12.8 s.

Breuerówna — czołowa sprinterka Polski. Niedawno wyrównała rekord światowy Walasiewiczówny na 60 m. — 7.6 sek. Najlepsze jej czasy na 100 m — 12.6, 200 m. — 26.6. Przebywa na obozie przedolimpijskim.

Manteuffówna — rywalka Breuerówny w biegach krótkich. Najlepsze jej wyniki: 60 m. — 7.7, 100 m. — 12.6“, 200 m. — 26.4, w wyż 145 cm.

Janowska — posiada doskonałe wyniki w skokach: w wyż 145 cm., w dal 510 cm., ostatnia na trójmeczach Kraków — Łódź — Śląsk w dysku osiągnęła 33.08.

Sikorzanka — biegnie 100 m. 12.6, w dal skacze 519 cm.

Kwaśniewska — skacze w wyż 141 cm., w dal 526 cm., rzuca oszczepem 36 m.

Freiwaldówna — rywalka Schabińskiej w biegu przez płotki. Najlepszy jej czas 12.6“. Na Igrzyskach w Pradze miała 4 miejsce.

Orłowska — doskonała zawodniczka na 200 m. — 26.4“.

Nowacka — osiągnęła ostatnio na 800 m. 2:29.

Lebekówna — na trójmeczach osiągnęła 2:32:8 na 800 m.

Mistrzostwa kl. A. okręgu lwowskiego.

Świtez—Pogon 1. B. 4:4 (3:3). Bramki zdobyli dla Pogoni: Tarczyński dwie, Czajkowski i Samson, dla Świtez: Migas dwie, Okrutny i Kler.

Drugi Sokół—Old Boye 4:2 (2:2). Bramki zdobyli: dla Sokola Naróg dwie, Kurczak i Wróbel, dla Old Boyów obie Sawka.

Przemysł. 12 czerwca. (cs). **Polska**—**Hasmonea** 3:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Polonii Siuda dwie (jedną z karnego) i Zebaczyński, dla Hasmonei Grünberg.

Ukraina—**Biały Orzeł** 2:0 (2:0). Bramki dla Ukrainy zdobyli: Łapczuk i Gocki II.

Mecze Czarnych I. B. z Pogonią (Stryj) i Resovii z Lechią zostały odwołane.

Schuasówna — również na trójmeczach na 800 m. uzyskała 2:36.

Ostateczny skład reprezentacji naszej podamy Czytelnikom naszym w przyszłym tygodniu po ustaleniu listy przez PZLA.

Nad organizacją tych zawodów czuwa LOZLA a skrupulatne i sumienne przygotowania dają pewność, iż sprawa się uda i zwłaszcza publiczność dopisze.

Prof. R. Wacek.

Nowe rekordy lekkoatletyczne.

Katowice, 12 czerwca. (cs). Na zawodach lekkoatletycznych ustanowiono cały szereg rekordów polskich i jeden światowy.

Rekordy polskie uzyskano w następujących konkurencjach: bieg 1500 m. Kusociński 3:54:2, bieg 80 m. przez płotki dla pań Schańska 12:4, rzut ku-

lą Heljasz 15.49, skok w wyż Pławczyk 1.88, dziesięciobój Siedlecki 7.400 punktów.

W biegu sztafetowym pań 3x800 m. sztafeta Pogoni katowickiej ustanowiła rekord świata wynikiem 7:54:2 (bitac rekord sztafety niemieckiej o przeszło 8 sekund).

W konkurencji dziesięcioboju o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajął Wieczorek 6.719 punktów, przed Hienem i Niemcem z Pogoni 6.198 punktów. Niemiec najlepszy wynik osiągnął w skoku w wyż 1.78.

Anglja --- Polska 4:1.

TŁOCZYŃSKI BIJE LEE W CZTERECH SETACH.

Warszawa, 12 czerwca. (cs). Dziś w trzecim dniu meczu tenisowego Polska—Anglja rozegrano dwie gry pojedyncze. Perry pokonał M. Stolarowa 6:3, 7:5, 6:6, a Tłoczyński zwyciężył Lee 6:4, 6:4, 2:6, 7:5.

dyncze. Perry pokonał M. Stolarowa 6:3, 7:5, 6:6, a Tłoczyński zwyciężył Lee 6:4, 6:4, 2:6, 7:5.

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

Pogon — Warta 2:1 (0:1).

Pogon: Albański, Kucharski, Jezewski, Hanin, Kuchar, Deutschman; Motylewski, Zimny, Zimer, Matias, Łagodny.

Warta: Kasprzak; Fliger, Scherfke I.; Przykucki, Nowicki, Sroka; Radojewski, Kniola, Scherfke II, Kryskiewicz, Nowacki.

Pierwsze minuty po rozpoczęciu gry przynoszą obustronne szybkie i ładnie przeprowadzone akcje, którym jednak ze strony Pogoni brak wykończenia. „Warta“ strzela ostro i celnie to też Albański ma sporo roboty. W 6 minucie Hanin przepuszcza piłkę podaną Kryskiewiczowi, ten objechawszy Kucharskiego skośnym strzałem zmusza bramkarza Pogoni do kapitulacji (pierwszy raz we Lwowie w obecnym sezonie).

Po przerwie „Warta“ uzyskuje lekką przewagę, której nie umie wyzyskać cyfrowo.

26 minuta stanowi punkt zwrotny Łagodny ucieka z piłką, centruje blisko, a Matias błyskawicznym strzałem uzyskuje wyrównanie. Podnieceni sukcesem gospodarze atakują zawzięcie i już w 30 minucie Zimer dobija wypuszczoną przez bramkarza piłkę. Pogon ma teraz wiele okazji do podwyższenia wyniku, ale niezaradność napastników nie pozwala na uzyskanie bramki. Kilka sporadycznych wpa-

dów Warty likwiduje wobec słabo grającej obrony, Albański. W drużynie gości na wyróżnienie zasługują w linii ataku Radojewski, Kryskiewicz i Kniola, oraz linja pomocy. W Pogoni zawiódła zupełnie obrona, zwłaszcza Kucharski. Pomoc pracowita. Sędziował p. Liebermann; widzów 4.000 osób.

CZARNI—RUCH 2:2 (0:1).

Katowice, 12 czerwca. (cs). Bramki zdobyli: dla Ruchu Włodarz i Buchwald, dla Czarnych Dziwidz i Makuch.

LEGJA—L. K. S. 2:1 (2:0).

Łódź, 12 czerwca. (cs). Bramki zdobyli: dla Legji Narot i Przeddziecki, dla Łodzian Herbstreich.

CRACOVIA WISLA 2:2 (1:2).

Kraków, 12 czerwca. (cs). Mecz na wysokim poziomie technicznym. Bramki zdobyli: dla Cracovii Ciszewski, dla Wisły Balcer i Artur. Wisła wystąpiła bez Kotlarczyka.

GARBARNIA—POLONIA 5:1 (5:1).

Warszawa, 12 czerwca. (cs). Garbarnia zapewniła sobie zwycięstwo już w pierwszych 15 minutach, zdobywa-

jąc przez Joksza (3) i Pazaruka (2) pięć bramek. — Punkt dla Polonii zdobył Szczepaniak.

TABELA

mistrzostw Ligi P. Z. P. N.
Legia gier 8, pkt. 14, st. br. 22:7
Pogon gier 9, pkt. 12, st. bramok 13:6;
Cracovia gier 8, pkt. 10, st. br. 21:9;
Czarni gier 8, pkt. 10, st. br. 10:11;
L. K. S. gier 8, pkt. 9, st. br. 17:8;
Garbarnia gier 7, pkt. 8, st. br. 15:14;
Ruch gier 9, pkt. 7, st. bramek 13:17;
Warta gier 8, pkt. 5, st. bramek 19:21;
Wisla gier 7, pkt. 5, st. br. 11:11;
Polonia gier 7, pkt. 5, st. br. 9:19;
Warszawianka g. 7, pkt. 5, st. br. 8:23;
22 p. p. gier 8, pkt. 4, st. br. 7:22.

Wyścigi konne MTZ.

XIII-ty dzień, niedziela 12. czerwca.

Wczoraj w XIII-tym dniu wyścigów konnych M. T. Z. na Persenkówce odbyło się sześć gonitw. Tor suchy. Publiczności b. dużo.

Gon. I. 4200 m., przeszkody, nagr. 1300 zł. 1) „Vendetta“ (j. p. Tomaszewski). Tot. 14.

Gon. II. 2400 m., płoty, nagr. 1300 zł. 1) „Ugly Prince“, (chl. Sikor). Tot. 35.

Gon. III. 2000 m., nagr. 700 zł. 1) „Pamela“, 2) „Aida III“. Tot. 41, fr. 21, 19.

Gon. IV., arabska 2100 m., nagr. hr. Dzieduszyckiego 8.000 zł. 1) „Mabruha“ (ż. Kokoszko), 2) „Gazlanka“ (ż. Kempa), 3) „Jaskółka II“. Tot. 22, fr. 15, 20.

Gon. V. 1.200 m., nagroda sprzed. premi. 2.000 zł. 1) „Parsifolka“ (chl. Kusznierek), 2) „Jurand II.“, 3) „Marskita“. Tot. 31 fr. 17, 16. „Passifolke“ kupił na licytację p. rotm. Kostkiewicz za 1.350 zł.

Gon. V. 1.600 m., nagr. 1.300 zł. 1) „Adam“ (ż. Ziemiański), 2) „Derkacz“. Tot. 39, fr. 15, 18.

MAŁY FELJETON.

Zapomniane melodie.

W życie pełne zgiełku, pośpiechu, nerwowości, wkroczyła — jak kaprys, pełen kontrastu — moda romantyczna. Długie, powiewne suknie — niewygodne, ale urocze. Olbrzymie kapelusze, prześlicznie ocieniające twarz, wysubtelniające rysy. Wreszcie — stare, zapomniane połączenia kolorów, oddawane uznane za banalne, za tracące myśką. Staroświeckie, naiwne zestawienia: żółte z lila, blade-różowe z bladoniebieskiem, z białym... To, do czego nas zawsze zachęcały babcie:

— To takie gustowne: pamiętam na moim pierwszym balu miałam białą sukienkę z niebieską szarfą. Wszyscy mówili mi, że wyglądałam jak stokrótka...

Tak! Kto dziś mówi takie komplementy młodym pannom? Ale babcie mają rację: dziś uważamy już znowu za gustowne to, na co krzywiłyśmy się pogardliwie trzy lata temu. Nosimy sukienki z batysty w jednym kolorze, w subtelnych odcieniach, przepasując je aksamiłkami, spiętymi bukietem kwiatków lub przewiązując szarfami. Ogronne, przeźrocyste kapelusze przybrane są kwiatkami. Młodzieńczo, naiwnie, i — co najważniejsze — do twarzy.

Wdzięk dzisiejszej mody polega na tem, że nie tłumaczy się ona żadną utilitarnością. Kiedy były modne krótkie suknie, mówiło się, że „ta moda mu się utrzyma, bo w dzisiejszych czasach kobieta nie da sobie rady z trenem, tempo życia tego wymaga” itd. Tymczasem kobieta da sobie radę ze wszystkim, jeżeli ma na to ochotę. I poradziła sobie w ten sposób, że do pracy, biura, sportów itp. nosi suknie krótsze, a wtedy, kiedy chce być piękną, czarować, używać godzin wypoczynku — wraca do czasów romantyzmu, kiedy kobieta poza obowiązkami bony, matki i gospożni, miała za jedyne zadanie być ozdobą życia i natchnie niem poetów.

Ostatnim krzykiem mody są więc staroświeckie reminiscencje w nowoczesnych toaletach. Jaskrawości? Duże desenie? krzyczące barwy? Broń Boże! Modę ubiegłej zimy cechowała antyczna prostota i surowość fald, opadających od obciśniętych bioder i ramion. Wzór ten zachował się w lecie, jeśli chodzi o suknie wybitnie wieczorowe, o galowym charakterze — ale ty powe sukienki letnie, w sezonie, kiedy niema wielkich przyjęć w lokalach zamkniętych, są naiwne, dziewicze i jakby niewspółczesne.

W każdym razie, odgrzewana staroświeczyna w modzie — jest dziś mod

Tydzień L. O. P. P. w Białymstoku.



Na zdjęciu naszym widzimy atak lotniczo-gazowy na miasto Białystok, zorganizowany z okazji odbywającego się tam Tygodnia L. O. P. P. Na ulicach widać

chmury dymu, wydobywającego się z zrzuconych z samolotów bomb gazowych, wozy straży pożarnej, spieszące z ratunkiem i t. p.

na i ma posmaczek pikanterji. Krochmalone batysty, organdyny... Aksamiłki, pęczki fiołków, szarfy. Tak niewspółczesne, tak zapomniane, że aż — no-

we. Bo przecie nic bezwzględnie nowego niema pod słońcem.

Anita.

SPRAWY WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W związku ze zwołaniem Zwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Związku Strzeleckiego na 3 lipca do Warszawy, Zarząd Główny Z. S. przypomina, iż sposób reprezentowania wszystkich jednostek organizacyjnych na walnym zjeździe delegatów określa par. 74 statutu, przyczem wyjaśnia, że zarządy okręgowe i podokręgowe muszą być reprezentowane osobiście przez prezesów (kierowników) tych zarządów.

Par. 78 ustala termin nadsyłania przez zarządy okręgowe i podokręgowe wniosków i interpelacji. Termin ten upływa z dniem 19 czerwca i będzie ściśle przestrzegany przez Zarząd Główny.

Nadto Zarząd Główny Zw. Strz. prosi zarządy okręgowe i podokręgowe o natychmiastowe zawiadomienie podległych im jednostek organizacyjnych Z. S. o terminie zjazdu oraz o przystąpieniu do ułożenia list reprezentacji okręgów i podokręgów na zjazd, które to listy należy nadesłać Zarządowi Główny.

nemu w terminie do dnia 19 czerwca.

Ponadto Zarząd Główny zwraca uwagę, że ponieważ cały zjazd będzie przyjęty na Zamku dla złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzplitej, by zarządy okręgowe i podokręgowe położyły jak największy nacisk na formalną stronę procedury wyłaniania przez oddziały i powiaty delegatów, oraz zaopatrywania ich w należycie wystawione pełnomocnictwa, potwierdzone przez zarządy okręgowe i podokręgowe.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowej przemyślni

Program radiowy.

Poniedziałek, 13 czerwca.

Lwów. (381) Godz. 10.30: Transmisja z kościoła OO. Bernardynów we Lwowie: Nabożeństwo z okazji 700-lecia zgonu św. Antoniego z Padwy celebryje ks. arcyb. Bol. Twardowski, kazanie wygłosi ks. ma-

godzinie tem, że zinterpretowałem jego podłą twarz, jako wcielenie interesu.

Zaczął się radosne życie. Nadja bywała u mnie często na obiadach i pozwałała sobie towarzyszyć do opery i restauracji. Spotykaliśmy się także w domach prywatnych. Ale do kasyna nie zaglądała, mówiąc, że skończyła na zawsze z hazardem. Asystowałem jej dyskretnie na co odpowiadała wesołą serdecznością. Naturalnie nie zaniebdywaliśmy kwestji rozwodowej, lecz trudność polegała na tem, że małżonek był nieuchwytny i żaden jego przedstawiciel nie istniał. W jaki więc sposób można mu dać znać, że został rozwiedziony? Jeden z adwokatów zaproponował ze śmiechem, że mógłby się postarać o fałszywego Garcię i rozwieść go. Wtedy sprawa skończyłaby się raz na zawsze i od razu. Ale ja uznałem taki proceder za niemoralny, tem więcej, że fałszywy Garcia zostałby bez swojej wiedzy prestepcą.

— Znajdziemy sposób — uspokoił nas adwokat. — Francuskie prawo rozwodowe nie jest znowu takie formalne.

jor Bombas. śpiewa chór Echo-Macierz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.40: Pogadanka w języku francuskim, wygl. lektor p. Lucien Roquigny. 17.00: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R. 18.00: „Dziwolagi arabskie” wygl. prof. B. Richter. 18.20: Piosenki murzyńskie wykona przy akomp. banio p. J. Kondradt. 18.35: D. c. muzyki tanecznej. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: „W objęciach chińskiej Melpomeny” wygl. p. K. Giżycki. 20.00: „Hrabia Luxemburg” operetka Fr. Lehara w radiofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. — W przerwie operetki: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.00: Pp. dyr. W. Heller i red. J. Piotrowski wygłoszą dialog p. t. „Wizyta w Raszynie”. 22.15: Komunikaty. 22.20: Płyta gramof. 22.25: Odczyt w języku francuskim p. t. „Uzdrowiska w Polsce” wygl. dr. M. Orłowicz. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, 14 czerwca.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: Muzyka z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Chwilka lotnicza. 15.35: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.40: Pogadanka o modzie, wygl. p. S. Zielińska. 15.55: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.45: „Z dziejów „Halki” we Lwowie” wygl. red. H. Cepnik. 17.00: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. 18.00: Odczyt. 18.20: Rozmaitości. 18.40: Odczytanie programu na dzień następny. 18.45: Prasowy Dziennik Radj. 18.55: Płyta gramof. 20.45: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. 20.55: Feljton. 21.50: Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 21.55: Komunikaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.30: Komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni. 22.35: Płyta gramofonowa. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

NOWOCZESNE

kapy, firanki, materiały. Tapczany, brokaty za bezcen. Frai ich, Lwów, Sykstuska 21. 1698

WYTWÓRNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwan” Żulskiego 11, tel. 20-54. Cenny tabryczne! 13-8

WILLIAM J. LOCKE. 75)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

Ogólnie biorac, listy te, oprócz tego, że rzuciły dodatkowe światło na charakter Ramona, nie miały dla mnie żadnego konkretnego znaczenia. Gdyby Amos ukradł mu skarpetki, rezultat byłby ten sam.

Po odejściu Watersona zastanowiłem się nad sytuacją i zestawilem fakty.

A więc:

Ramon Garcia i Nadja byli legalnie małżeństwem.

Garcia miał w swoim posiadaniu narzędzia szantażu: fałszywe perły, poświadczenie Lautier Freres i kilka kompromitujących listów Nadji.

Może bombardował ją przez ten rok żądaniami i groźbami, ale o tem nie było wiadomo, gdyż jej całoroczna poczta spoczywała na dnie Sekwany.

Sam Garcia zniknął z widowni cywilizowanego świata.

Gdyby nie jego osoba, mógłbym się

łudzić, że Nadja przyjęłaby moje oświadczenia i wyszła za mnie choćby zaraz jutro.

Nawiasem mówiac, znałowałem dwa dni pracy. Malowałem na zamówienie portret sir Floodeley'a Pirringtona, magnata prasowego, który orientuje politycznie miliony głupców w Anglii. Otóż opuściłem dwa posiedzenia, a on miał pod koniec tygodnia opuścić Cannes. Nie było mi to na rękę, bo jego brutalna choć piękna twarz była wysoce malarska.

— Kochany mistrzu — usłyszałem w telefonie — przykro mi, że pan ma kłopoty — (wykręcałem się kłopotami) — ale i mnie ich nie brak. Teraz już mogę darować panu tylko dwa posiedzenia. Jutro o szóstej i pojutrze.

— Jakże ja mogę malować pana wieczorem?

— Nie wieczorem. Rano.

— O szóstej rano? — wykrzyknąłem. — Czy jest taka godzina?

Roześmiał się grzmiąco.

— No, to niech będzie siódma.

— Ósma.

— Wpół do ósmej najpóźniej, albo interes upada.

Ustąpiłem z jękiem. Handlarz nazwał moją sztukę interesem! Pomściłem się na nim za to i za dwukrotne wyciągnięcie z łóżka o niesamowitej